Nr 268b. **Dnia 27 września.** **Sobota.** **Dnia 15 (27) września 1884 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 56.
Oddzielna przedpłata na jedne tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Wczoraj NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli opuścić Lubochenek, gdzie bawili na polowaniu i i przybyli do stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej w Koluszkach. Ztąd pociąg dworski wyruszył o godzinie 10 min. 58 rano i przybył do Warszawy na stację towarową o godzinie 1 minut 8. Pociąg doszedł do ulicy Żelaznej, poczem zwekslowany na liniję kolei obwodowej, przybył do stacji Pelcowizna kolei nadwiślańskiej o godzinie 2 minut 3.

Tu na peronie oczekiwało przyjazdu NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA liczne grono dam oraz dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli wysiąść z wagonu i rozmawiać z wieloma damami i dygnitarzami.

Tymczasem wąsko-torowy pociąg dworski odjechał, a zajechał pociąg szeroko-torowy.

NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli zająć w nim miejsce i o godzinie 2-ej minut 15 odjechali linją kolei warszawsko-petersburskiej.

— Administracja „Kurjera Warszawskiego" uprasza o wczesne zapisywanie prenumeraty na kwartał IV-ty b. r.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą nabożeństwa z zupełnym odpustem w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci błog. Władysława z Gielniowa, gdzie też o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa bractwa błogosławionego Władysława z Gielniowa, do którego należą wyłącznie dorożkarze.

Ku czci św. Tekli w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) i
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);
w kościele zaś św. Ducha (po-paulińskim) o godzinie 9 ej solenna wotywa.

Na pamiątkę poświęcenia kościołów:
św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu;
św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim);
św. Karola Boromeusza na Powązkach.

W kościele św. Franciszka Serafickiego podczas wotywy chór amatorski pod dyrekcją J. Rosłońskiego wykona mszę Tührera (in C), w czasie zaś sumy mszę Kemptnera.

— Jutro w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odbędzie się o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

Przegląd polityczny.

Półurzędowa wiedeńska *Politische Correspondenz* zamieściła list z Petersburga od swojego dobrze znanego korespondenta, który sam zwykł stale zapewniać, iż żyje pod wpływem „wyższych inspiracyj". List ów stwierdza przedewszystkiem, że opinja publiczna w Rosji przyjęła zjazd skierniewicki z niepodzielną otuchą, jako wyraz zbliżenia się trzech mocarstw i ostatecznego wygładzenia z pamięci śladów nieporozumień, które niedawno jeszcze parły całą siłą pary trzy sprzymierzone dzisiaj mocarstwa do poważnego konfliktu. Dzisiaj ludność rosyjska oswoiła się z myślą przyjaźni dla Niemiec i Rosji, opartej nie na sentymentach wszakże lub wrodzonych popędach, lecz na uznaniu jedności interesów. Poczucie potrzeby pokoju pokonało wymierzone przeciw niemu intrygi.

Dalej zapewnia „inspirowany" korespondent, iż w Skierniewicach poprzestano na wzajemnej wymianie poglądów, na upewnieniu się, *iż* nie ma kwestyj, któreby mogły wywołać rozterkę trzech mocarstw,— nie pisano zaś traktatów ściśle określonych a najmniej już nie zawierano koalicji przeciw pojedyńczym na boku stojącym mocarstwom. Zwlaszcza wydaje się korespondentowi *Politische Corr.* mrzonką, jakoby Rosja na zjeździe w Skierniewicach dała się wciągnąć przez księcia Bismarka do koalicji przeciw Anglji. Sprzeczności interesów pomiędzy Anglją i Niemcami na polu rozwinięcia się kolonjalnego obu państw wcale nie dotyczy Rosji, która ma wszelkie powody szczerego sprzyjania dzisiejszemu gabinetowi angielskiemu. Gabinet ten w niczem nie naśladuje polityki lorda Beaconsfielda, która czyhała chciwie na szkodę Rosji. Sprawa egipska nie może zakłócić dobrego porozumienia obu mocarstw; jest to kwestja międzynarodowa, w rozwiązaniu której Rosja nie jest interesowaną silniej od innych mocarstw.

Co do programu bałkańskiego Austrji i Rosji, korespondent nie przypuszcza, aby w Skierniewicach zawierać miano kompromis, oparty na kreśleniu granic obu sfer wpływu: rosyjskiej i austrjackiej. Odkąd mocarstwa przekonały się, że najlepiej będzie, jeżeli w ogóle przestaną mieszać się w sprawy wewnętrzne państw półbałkańskich i im samym pozostawią pieczę o utrzymanie i rozwój własny, odtąd pokazało się, że jedynym punktem wyjścia z trudności jest utrzymanie dzisiejszego *status quo*. Otóż w Skierniewicach, gdzie, jak zapewnia korespondent, mówiono niewątpliwie dużo o kwestji bałkańskiej, zgodzono się wzajemnie na ów *status quo*, oparty na swobodnym i samodzielnym rozwoju niedawno wytworzonych na półwyspie organizmów państwowych.

„Inspirowany" kończy swoje „odkrycia" zapewnieniem, iż w Skierniewicach chodziło przedewszystkiem o wytworzenie jedności idei, „tak aby każdy fakt, jaki pojawi się na widnokręgu politycznym, zastawał trzy gabinety gotowemi do zgodnego współ-

U progu nowego sezonu.

L'automne arrive et la bise a soufflé.
V. de Laprade.

— Ach! to ty?...
— Ja... cóż słychać?
— Nie wiem. Dawnoś wrócił?
— A ty?
— Onegdaj.
— Ja przed tygodniem. Zkąd?
— Z Tyrolu. Żona jeszcze kończy kurację, ale wraca w tych dniach...
— No, to do zobaczenia.
— Do zobaczenia.

Rozchodzą się. Na tymże chodniku o kroków kilka inna grupa.

— Patrzcie, i państwo już z powrotem!
— O, my zawsze nieco wcześniej, przed chłodami. A pan dobrodziej?
— Tomy pisać o moich przygodach! Wyobraźcie sobie państwo, jedziemy do Krynicy...

Następuje szereg wymyślań na Galicję, hotele etc., kilkanaście zapytań, tyleż odpowiedzi, ukłony i jeszcze raz ukłony—wreszcie rozchodzą się.

Inna grupa.

— I powiadam panu, zdarli, ale to zdarli, że i za granicą nie zedrą lepiej!
— A mówiłem, jedźcie do Niemiec...

Rozmawiających mijają dwaj młodzieńcy w nowomodnych niebieskich żakietach i ze świecącemi guzikami u kamizelek.

— Więc pojechałeś do Ems?
— Naturalnie. Ona do Ostendy, ja za nią, ona do Meranu ja...
— Za nią. A toś się wykurował!
— *Farceur!*

Przechodzą.

No, toć chyba już mało kogo brakuje! Jeszcze wprawdzie tu i tam mieszkanie się odświeża tu i tam słomiany jaki wdowiec ostatnich dni urlopu użyć śpieszy, ale—za wyjątkiem sfer najuprzywilejowańszych towarzystwa — Warszawa już niemal cała w komplecie lub tylko patrzeć jak załudni się po brzegi.

Witajcie, piękne panie, wierne grodowi, który nieprόżno „syrenim" się nazywa! Witajcie wiejską sielanką pokrzepione, witajcie odważne „taterniczki", których imiona uwiecznione zostały ku wiecznej rzeczy pamiątce tam na „skale piaskowej" w dolinie Kościeliskiej!

Jeszcze chodzą przed oczyma
Gubałówki, wirchy, hale...
Wzrok się wszędzie gdzieś zatrzyma,
Równin, piasków — nie ma wcale!
Znika Gewont przed oczyma —
Nowy Targ o parę staj...
Człek się wózka krzepko trzyma.
Daj mi teraz marzyć, daj!

Ach! doprawdy, kiedy się to tak wspomni o tem, mimowoli plączą się po głowie Słowacki i Krasiński i ot, patrzcie państwo, wiersze same nawijają się pod pióro. Taka to już natura ludzka — byle wzgórek, byle strumyk, byle gaik — paf! i poezja jest.

Ale czy to ja same tylko „taterniczki" mam witać? Witajcie urocze „kuracjuszki", których imiona uwieczniły „kurlisty" zagranicznych „badów"! Czytaliśmy tu o was w „Echach kąpielowych" *Kurjera*... Krok w krok za wami podążaliśmy nad jeziora Salzkammergutu, między gletczery Szwajcarji, do gwarnych kasynów Biaritza i Ostendy, ciesząc się na równi z wami każdym pogodniejszym dzionkiem, dzieląc rozpacz waszą na widok chmurzącego się nieba.

Czy wracacie z dużym zapasem nowych sił i nowych wdzięków? Bo oto podczas gdy wzorzyste wasze sardaczki migały po niebotycznych turniach, gdyście gdzieś w dalekich kąpielach furorę robiły wykwintną tualetą, gdyście brylowały na wszelkiego rodzaju reunionach, idealniały w Marjenbadzie, nabierały żywszej karnacji w Soden, pokrzepiały się w Ciechocinku—my tymczasem nowego dla was sezonu opracowywaliśmy program.

W tym nowym sezonie, my mężowie dołożym wszelkich starań, abyście na jaknajliczniejszych rautach zaprodukować mogły świeże ze stolic świata przywiezione tualety; drobne, nad wszelki wyraz cenne dla nas upominki, któremiście nas łaskawie za powrotem ze stron dalekich obdarzyć raczyły, gościom każdemu z osobna pokazywać będziemy, wymieniając najszczegółowiej miejscowość zkąd każdy przedmiot pochodzi; wreszcie wszelkie nowe sygnalizowane nam znajomości przyjmiemy z entuzjazmem, tolerując nawet listy bodaj na krańce świata wysyłane, oraz jaknajobszerniejszą korespondencję ztamtąd nadchodzącą.

W tym nowym sezonie, my wszyscy wielbiciele wasi dozgonni, zachwycać się będziemy jednogłośnie waszym czysto paryskim akcentem, nabytym w zdumiewająco krótkim czasie, i nie zapytamy nigdy jak też długo bawiłyście przejazdem nad Sekwaną. Również obiecujemy uwierzyć święcie w bajeczną taniość poczynionych przez was zakupów, oświadczając publicznie, iż tylko za granicą wszystko „za pół darmo" dostać można.

W tym nowym sezonie dyrekcja teatrów zapowie pojawienie się na scenie ośmnastu oryginalnych utworów dramatycznych, a pisma nasze podniosą jednogodnie palącą i nietkniętą nigdy jeszcze kwestję... kanalizacji. Niezależnie od tego, dzięki sprzyjającemu chwilowo spadnięciu cen zboża, udało się nam zwabić do Warszawy liczny zastęp młodzieży obywatelskiej, udowodniając każdemu jej przedstawicielowi, iż dziś, panie, kamieniczka na byle której ulicy lub stanowisko w cieszącej się powszechnem zaufaniem instytucji, to istotna podstawa spokojnego bytu a zarazem... matrymonjalnego szczęścia.

Słowem, sezon jesienny, na którego progu stoimy, przedstawia się świetnie. I oto łaskawe czytelniczki nasze, wrócone w mury rodzinnego miasta, witamy z błogiem przeświadczeniem, jako żadna z nich żałować nie będzie że wróciła—zawcześnie.

Stenio.

działania, aby powstające trudności zamiast potęgowania się przez interwencje przeciwnych kierunków, łatwo i szybko mogły być wyrównywane."

O ile sprawozdawca polityczny *Politische Corr.* jest należycie inspirowanym, wskazuje choćby ustęp nowego cyklu wspomnień z życia księcia Bismarka, który ma się rozpocząć w październikowym zeszycie berlińskiej *Deutsche Revue*, jak donosi nam dzisiejsza depesza poranna. O ile prąd polityki rosyjskiej, zwrócony ku zachodowi, groził wywołaniem zatargu z Austrją, o tyle warunkiem i następstwem zbliżenia się Austrji do Rosji jest zwrot tej ostatniej ku wschodowi, a przeto ku owym wielkim obszarom środkowej Azji na południowy wschód od Merwu, kędy prowadzi droga do Indyj angielskich. P. Gladstone nie jest wrogiem Rosji, jak zmarły lord Beaconsfield, ale p. Gladstone nie wstrzyma Rosji od zajęcia Afganistanu, pomimo że z gorączkowym pośpiechem buduje kolej żelazną z indyjskiego Pendżabu ku Heratowi.

Bawiący na ćwiczeniach ósmego korpusu armji niemieckiej w prowincjach nadreńskich cesarz Wilhelm zachowuje się bardzo szorstko wobec politycznych manifestacyj, jakie urządza westfalska szlachta katolicka, a to pomimo, że *Norddeutsche Allg. Ztg* przed tygodniem jeszcze pochwaliła dosyć gorąco odezwę wyborczą katolickiego centrum, a potępiła program rozwinięty na wiecu wyborczym w Hanowerze przez znakomitego przewódcę nacjonal-liberałów, p. Bennigsena. Tak więc, podczas gdy organ kanclerski odpycha dłoń do zgody, podaną rządowi przez frakcję liberalną, równocześnie cesarz Wilhelm nie dopuszcza do siebie katolików nadreńskich. Stronnictwo wolnomyślne nie czyniło nawet prób zbliżenia się do rządu, gdyż podstawą jego programu wyborczego jest właśnie opozycja *quand même* i tylko opozycja... Na kimże przeto książę Bismark zamierza oprzeć się w parlamencie, który wyjdzie z wyborów dnia 28-go października? Pytanie to stawia słusznie *National Ztg*, regestrując ustawiczne zwroty i ewolucje organów rządowych.

Korespondent *Times'ów* opisuje w dwóch listach z Fu-Czeu jaskrawemi barwy niedołęstwo komendantów chińskich i lichotę armji miejscowej. Zwłaszcza jeden z głównych krzykaczów wojennych, Czang-Pei-Lun, który miał bronić Fu Czeu przed atakiem admirała Courbeta, okazał się wierutnym tchórzem. Na odgłos pierwszych strzałów kazał on się odnieść w palankinie do leżącego w przyzwoitej odległości na wyniosłej górze klasztoru Kuszan, pod pozorem, iż ztamtąd będzie kierował operacjami, w istocie zaś dla ubezpieczenia własnej szacownej osoby. Nieopatrzność to również jego pozwoliła wpłynąć okrętom admirała Courbeta w zatokę rzeki Min aż pod Fu Czeu i spowodowała w ten sposób późniejszą katastrofę. Do *Kölnische Ztg* telegrafują z Paryża, że w Pekinie poznano się nareszcie na niedołęstwie jenerała Czang-Pei-Lung i złożono go z urzędu; komendę zaś sił zbrojnych powierzono Yang-Czang-Tsan'owi. Uderza tylko, że nowy ten „wicekról" prowincji Fo-Kien jest kuzynem i zwolennikiem głównego podżegacza do wojny z Francją, Tso.

Przywrócenie równoczesne do łask i zaszczytów rozumnego i pojednawczego Li-Hung-Czanga, tudzież powołanie na ważny posterunek wicekrólewski wojowniczego Yang-Czang-Tsana jest sprzecznością, którą zaledwie mądrość chińska usprawiedliwić zdoła. Ale nie trwóżmy się — Chiny wydały Konfucjusza...

P. Gladstone powraca w d. 3-im października do swojego Havarden Castle z całomiesięcznej wycieczki do Szkocji, podczas której na niezliczonych meetingach wyborczych i bankietach politycznych wygłosił kilka tuzinów gorących mów w obronie bilu reformy a ku potępieniu izby wyższej.

Br. Z.

Faktorzy w przemyśle.

Tomaszów rawski.

W tej chwili wątpliwości już nie ulega, iż przemysł krajowy, po całorocznem blisko przesileniu i odrętwieniu, zaczyna wracać do stosunków normalnych.

Wprawdzie powrót do sił utraconych po tak długim letargu musi być powolny i kto wie nawet, jak długo potrwa ta rekonwalescencja, zaprzeczyć jednak nie można, iż pocieszające objawy oddawna wyczekiwanego zwrotu stają się coraz widoczniejszemi. Kupcy ściągają dla kupna towarów zimowych, tranzakcje zaś dopełniają się przy względnie niskich cenach — dzięki zabiegom i usiłowaniom maklerów miejscowych, nazywających się komisjonerami, a towarzyszących przy każdem kupnie.

O maklerach tych i ich roli w przemyśle i handlu fabrycznym zamierzamy dziś właśnie szerzej pomówić.

Komisjonerzy tomaszowscy tem różnią się od innych maklerów, ajentów, pośredników i stręczycieli, iż podczas gdy ostatni zajmują się tylko pośrednictwem i doprowadzaniem interesów do skutku między obydwiema stronami, pierwsi czynią wszystko co mogą, ażeby wyzyskać fabrykanta na korzyść kupca, a więc i na własną.

Jak w każdym zawodzie, tak i w maklerstwie panuje konkurencja. Lecz współzawodnictwo komisjonerów odbywa się nie na zasadzie ogólnie przyjętych zwyczajów, to jest na ofiarowaniu konsumentowi swoich usług przez zniżenie *własnych* zysków, ale na koszt przemysłowców. Nieprawdopodobne a przecież prawdziwe!

Maklerzy, raz unormowawszy stopę prowizji na 2% od sumy kupna ze strony fabrykanta i ½% od kupca, są ze sobą na tym punkcie solidarni i nie chcą odstąpić od normy stręcznego. Zresztą na nic by się to nie zdało. Obniżka odsetek nie wpłynęłaby na polepszenie ich interesu, ponieważ maklerzy nie są zależnymi od fabrykantów, lecz przeciwnie, przemysłowiec stara się być z nimi w dobrym stosunku, by komisanci często go odwiedzali ze swoimi klijentami. Dla kupca zaś ½% prowizji jest bagatelą. Cała więc konkurencja polega wyłącznie na udzieleniu jaknajwiększego kredytu, po cenach najniższych i warunkach dogodniejszych, które ostatecznie makler dla klijenta swojego zdobywa, dzięki sile wymowy i argumentacji.

Makler przy sprzedaży odgrywa rolę sprzedającego i nabywcy, producenta i konsumenta. Pośrednik „proteguje" fabrykanta, idzie tam gdzie mu się podoba, wybiera towar, krytykuje, zawsze na niekorzyść przemysłowca, targuje się, oznacza cenę, warunki i t. d. Fabrykant krzywi się, protestuje, w końcu ulega...

Uregulowanie odbywa się u maklera i tu uzupełnia się to wszystko, czego nie można było dokonać przy przybiciu targu. Roboty się powiększają, potrącają się procenty, o których przy kupnie mowy nie było, np. liczą komisowe dla subjekta, choć kupiec takiego ze sobą nie ma, terminy się posuwają i t. d.

Często się też zdarza, iż makler anektuje sobie otrzymany od wystawcy oblig a conto rachunku prowizyjnego z przemysłowcem. Przy sprzedaży za gotówkę fabrykant całkiem źle wychodzi, potrącają mu bowiem inkaso, opakunek itd. Zresztą, nawiasem mówiąc, przemysłowiec prawie nigdy gotówki nie otrzymuje, gdyż faktor, któremu kupiec porucza regulację, strąciwszy wszelkie możliwe rabaty, daje producentowi przekaz na Cesarstwo z miesięcznym conajmniej terminem, na którym znowu trzeba tracić przy zamianie na gotówkę u dyskontera.

Faktorzy zajmują się również handlem towarów, a wówczas biada temu przemysłowcowi, którego makler zaszczyca swojemi względami. Uważając się bowiem za kupca najlepszego, pośrednik żąda od producenta jaknajwyższych prerogatyw.

Znaczną część klijentów maklera stanowią osobistości przyjezdne, które słyszały o dobroci produkcji tomaszowskiej i łatwowierności przemysłowców, a które makler bez żadnego skrupułu wpisuje w poczet swoich kundmanów, nie sprawdzając wcale, o ile są godne kredytu i zaufania.

Komisjoner więc dbający o dobro przemysłowców, zmiarkowawszy, iż kupiec nie przedstawia dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa, „zgadza się" wysłać towar za zaliczeniem. Mniej dbali i mający jedynie na oku własny interes nalegają na fabrykanta, by oprócz dogodnych warunków dla kupca, oddał mu jeszcze do ręki sprzedawany towar, a nalegają, choć sami nie mają najmniejszego zapewnienia o odpowiedzialności nabywcy. To też opinij komisjonerów ściśle brać niepodobna — kierują się oni wyłącznie zasadą *prima charitas ab ego.* Fabrykant może nawet wie, iż ryzykuje, ale gwoli utrzymania dobrych z maklerami stosunków ulega mu, w przeciwnym bowiem razie faktor nie nastręczy mu klijentów.

Przy regulowaniu z upadłymi kupcami sukiennymi, makler odgrywa również nie podrzędną rolę. Słowo jego jest tu wyrocznią, której strony poddają się z całem zaparciem. Ajent, mając zapewnioną prowizję od bankruta za „dobre" przeprowadzenie likwidacji, stawia odpowiednie warunki, naturalnie korzystne dla swojego klijenta, które fabrykant musi akceptować. W tym razie ulega on znowu wymowie komisjonera, z początku przedstawiającego mu rozpaczliwy stan majątkowy bankruta, a wreszcie... zarazem kupca *in spe*, który po uregulowaniu upadłości będzie mógł nadal prowadzić interes i być stałym jego odbiorcą.

Były wypadki, iż gdy jakiś uczciwy kupiec zawiesił wypłaty i w celu regulacji odwołał się do swojego ajenta, oświadczając gotowość ofiarowania 75% wierzycielowi, makler wykazał mu całą niedorzeczność podobnej propozycji i przedstawił o wiele korzystniejszy dla bankruta plan regulacji, zastrzegając tylko kilka procentów za swoje pośrednictwo.

Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, najwidoczniej się okazuje, iż pośrednictwo co handlu fabrycznym, zamiast wspomagać przemysł — w jest właściwem zadaniem maklerstwa, ułatwiającego zbliżenie się producenta z nabywcą — przeciwnie, działaniem swojem powoduje jego szkodę.

To też jednym z najbardziej skutecznych środków podniesienia przemysłowości naszej byłoby wyzwolenie producentów z pod jarzma maklerów i wytworzenie dla fabryk bytu niezależnego

W jaki sposób dzieła tego dokonać?

Z danych statystycznych wiadomo, iż produkcja tomaszowska wynosi rocznie 7 miljonów rs. Suma ta, rozprzedana za pośrednictwem maklerów, przynosi im wcale pokaźną cyfrę zysków około 140,000 rs., którą kilkunastu maklerów zarabia bez najmniejszego ryzyka i kapitału nakładowego, podczas gdy średni przemysłowiec przy nakładach kapitału i pracy nawet tyle nie zyskuje.

Wobec takiego stanu rzeczy ktoś niedawno wystąpił z projektem, ażeby przemysłowcy, zaprzestawszy opłacania prowizji na rzecz maklerów, dali roczną składkę na utrzymanie składu centralnego, w którymby sprzedawano towary stowarzyszonych już bez pośrednictwa faktorów.

Myśl ta przeprowadzić się nie da, przynajmniej w Tomaszowie. Zaden bowiem z fabrykantów miejscowych nie przystąpi do spółki. Między producentami nie ma najmniejszej solidarności, jeden pracuje na zgubę drugiego, nie zechce więc, aby jego współzawodnicy wiedzieli o jego cenach, warunkach i wzorach, z obawy naśladownictwa, co przy sprzedaży ogólnej byłoby nieuniknionem.

Zdaniem naszem, jest inny, skuteczniejszy sposób usunięcia złego, jakie przemysł nasz trapi. Oto przemysłowcy nasi powinni wziąć przykład z zagranicy — gdzie proceder maklerski nie jest tak rozgałęziony, jak u nas—i wysyłać do Cesarstwa własnych *commis-voyageur*'ów z próbkami swoich wyrobów. Ciż sami komisjonerzy mogliby jednocześnie inkasować protestowane wierzytelności fabrykantów. Korzyść podwójna — wytworzenie bytu niezależnego producentów i powiększenie cen, jakie można będzie osiągnąć bez przeszkody ze strony komisjonerów, stanowczo przemawiają na korzyść tego projektu.

Czy jednak słowa nasze trafią do przekonania interesowanych?

Odpowiedzi na to udzieli już może niedaleka przyszłość...

Jul. Hop

Z Rudolfa Baumbacha.

Posąg Wirgilego.

Z mądrości słynął mistrz Wirgili,
Znan z czarów najzaszczytniej;
Relację o nim nam skreślili
Pisarze starożytni.
Bożyszcze wykuł on olbrzymie
Na podziw wszystkiej ziemi.
Wśród rynku posąg stał ów w Rzymie
Z ustami otwartemi,
I do przysięgi kto bywało
Kłamliwej podniósł rękę,
Tego prawicę się wkładało
W otwartą tę paszczękę
I—posąg (ledwie wierzyć możem!)
Dłoń kłamcy ścinał gdyby nożem...

A rządził państwem w owym czasie
Monarcha już niemłody,
Ba, w latach tych gdy na nic zda się
Małżeńskie sprawiać gody.
I jakoż rychło hiobowa
Rozeszła się nowina,
Że się z swym paziem cesarzowa
Czasami... zapomina.
„Ha!—krzyknął władca—ha! niegodni!
Niech się oszczerce strzegą!
Ile w tem prawdy udowodni
Wnet posąg Wirgilego!"
Uległa żona na te słowa
Odrzekła: „Przysiądz jam gotowa."

Więc ku bożyszczu czarownika
Szli długim korowodem:
Palestra, straże, dwór, muzyka,
Monarsza para przodem...
Wtem, gdy już wszystko jak należy
Na rynku się skupiło,
Niejaki błazen w pstrej odzieży
W tłum wdarł się całą siłą
I w mig na usta władcy żony
Trzy pocałunki złożył...
I śmiał się dziko jak szalony
I.. znikł—jak w kieszeń włożył!

Westchnęła ciężko piękna pani
I twarz zrosiła łzami.
Współczucie wielkie było dla niej
Pomiędzy niewiastami—
Lecz ona, kładąc rączkę białą
W potwora paszczę, rzecze śmiało:

„Nie tknął mię nikt z męskiego rodu
—Przysięgi mej słuchacie!—
Jedynie mąż mój, pan narodu
I ten—w błazeńskiej szacie!"
Nietknięta wyszła rączka żony,
Tłum głowy kornie skłonił.
Do głębi cesarz stał wzruszony
I łzy radośne ronił.

A paź tymczasem pokryjomu
Swój strój błazeński zrzucał w domu

Czesław.

— Najjaśniejszy Pan, w dowód Najwyższego swego zadowolenia z wzorowego porządku, w jakim odbyte zostały końmi pocztowemi przejazdy Członków Cesarskiej Familji i świty w czasie manewrów wojsk, Najmiłościwiej obdarować raczył dyrektora poczt w Warszawie, p. Polidorowa, drogocenną szpilką, brylantami ozdobioną.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty projektuje częściowe zmiany w formie umundurowania uczniów gimnazjalnych. Między innemi kanty czapek uczniowskich mają być różnokolorowe, tak, iżby każde gimnazjum w mieście, gdzie jest ich kilka, miało swój odrębny kolor.

= *Now.* donoszą, iż statut normalny towarzystw rolniczych, opracowany przez ministerjum dóbr państwa, oddany już został do decyzji władzy prawodawczej. Według tego statutu, koncesje na zakładanie pojedyńczych towarzystw mają być wydawane przez gubernatotów, zmiany zaś w ustawach zatwierdzane przez ministerjum dóbr państwa i spraw wewnętrznych.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż departament podatków pośrednich spodziewa się uzyskać w roku przyszłym dochodu 117,028,681 rs.

= *Zarja* dowiaduje się, iż węgiel kamienny z kopalni Królestwa Polskiego coraz skuteczniej współzawodniczy na rynkach kraju południowo-zachodniego z węglem donieckim; obecnie towarzystwo kolei południowych zamówiło 100,000 pudów węgla polskiego.

= Ministerjum komunikacyj wydelegowało specjalną komisję, mającą obmyśleć nowe, ulepszone sposoby szybkiego zawiadamiania maszynisty przez pasażerów w razie nieszczęśliwego wypadku z pociągiem.

= W Lubochenku, w miejsce dotychczasowych budowli, mają być wzniesione obszerne i stałe budynki oraz pałac myśliwski.

= Począwszy od niedzieli, dnia 28-go b. m., z powodu ukończonego sezonu kąpielowego w Ciechocinku, pociągi pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie w niedziele, wtorki i piątki każdego tygodnia.

= Wysyłane codziennie z Pragi do Mrozów i z powrotem pociągi osobowo-miejscowe, wedle zawiadomienia zarządu kolei warszawsko-terespolskiej, przestaną kursować z d. 1-ym października r. b.

= Z dniem 1-ym października rozpoczyna się opalanie wagonów pasażerskich na tutejszych kolejach żelaznych.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 7-go do dnia 14-go września r. b. włącznie, wydała 71 nowych książeczek (mniej o 53 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 447 wnioskach złożono rs. 9591 kop. 10 (mniej o rs. 4,292 kop. 50 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 169 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 101 kop. 5, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 8,591 kop. 68½ (mniej o rs. 5,058 kop. 47½ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 49 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,552 posiada kapitał rs. 1,502,598 kop. 44 (więcej o rs. 999 kop. 41½ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Na rogatkach belwederskich wzniesiony zostanie z funduszów miejskich domek murowany, kryty dachem cynkowym.

= Na placu Bankowym rozpoczęto roboty około zakładania podwójnej liczby latarń gazowych.

= Chodnik przy ulicy Brackiej w sąsiedztwie placu św. Aleksandra wylewany jest obecnie asfaltem na całej szerokości.

= Na ulicy Żelaznej przystąpiono do naprawy bruku.

= W dniu jutrzejszym od południa rozpoczyna się u izraelitów uroczyste święto t. zw. sądny dzień (Jomkipur), które trwać będzie i przez poniedziałek.

= Bawiący już parę tygodni w Warszawie członek izby sądowej petersburskiej, p. Bilbasow, przysłany dla rewizji sądów pokoju, pragnąc rozpatrzeć działalność tychże sądów także ze stanowiska społecznego, zaprosił z grona obywateli, przemysłowców i prawników starszej i młodszej generacji kilkanaście osób do siebie na konferencję, której pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 24-ym b. m. Osoby biorące udział w tych naradach dają rękojmię, iż skutki konferencyj okażą się płodne i o ile to będzie możebnem wpłyną na usunięcie tych ujemnych stron sądów pokoju, które się okazują dotkliwemi dla mieszkańców.

= Komisarz cyrkułu powązkowskiego, major Akimow, z powodu choroby uwolniony został czasowo od sprawowania obowiązków, które zastępczo ma pełnić kapitan Kowalewski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze przedstawienie „Dwóch miłości", dramatu J. Kościelskiego, nader nieliczną gromadkę widzów ściągnęło do teatru Letniego, publiczność bowiem stroni już od tego teatru z przyczyny wieczornego chłodu i dokuczliwych przeciągów.

A widowisko jakby na złość przeciąga się jeszcze z powodu nadmiernie długich antraktów, które razby ograniczyć należało.

* W dniu dzisiejszym w teatrze Letnim nastąpi zmiana widowiska.

Zamiast naznaczonej przez repertuar „Szklanki wody" odegrane zostaną cztery komedyjki, a mianowicie: „Babie lato", „Kwiat z Tlemcenu", „Stryj przyjechał" i „Świeczka zgasła".

Przyczyną zmiany jest niedyspozycja p. Hofmanowej, która dziś miała gościnnie po raz trzeci wystąpić.

* W teatrze Nowym dziś odegraną będzie wznowiona jednoaktówka Korzeniowskiego p. t. „Przyjaciółki".

* W mającym się wznowić dramacie „Księżna Jerzowa" obsada niektórych ról zmienioną została.

Obecnie w sztuce tej, obok p. Hofmanowej, która grać będzie rolę tytułową, wystąpią panie: Gilska, Lebrunowa, Lüdowa, Mirecka, Niewiarowska i Nowakowska oraz pp. Grzywiński, Kotarbiński, Mielnicki, Śliwiński i Tatarkiewicz.

* Pani Hofmanowa między gościnnemi rolami ma też odtworzyć postać Ludwiki Morel w dramacie Feuilleta „Dwa światy".

* Nasza primadonna dramatyczna, panna Helena Marczello, przybywa we wtorek do Warszawy.

Powrót artystki ożywi niewątpliwie repertuar i pozwoli rozpocząć pracę około wystawienia kilku zajmujących nowości.

* Wczoraj w salonach p. Feliksa Gebethnera odbył się pierwszy w tym sezonie wieczór muzyczny, który sprowadził liczne grono artystów i miłośników sztuki.

Wykonano śliczny kwartet smyczkowy Swendsena, oraz kwintet z fortepianem Brahma.

W wykonaniu brali udział pp. Barcewicz, Gebelt, Noskowski, Rzepko i Michał Hertz.

Następnie pp. Kania i Rebiczek odegrali jedną z najpiękniejszych sonat Beethovena tz. kreutzerowską.

Na zakończenie p. Rebiczek wykonał na fortepianie kilka ustępów kompozycji Wagnera, a zwłaszcza nieznane u nas wyjątki z „Parcifala".

= Z teatrzyków.

Dziś w teatrzyku Belle-vue 52-ie przedstawienie „Chaty za wsią" na benefis jej autorów, pani Zofji Mellerowej i p. Galasiewicza.

Życzymy powodzenia.

= Sport.

W niedzielę pierwszą gonitwę na torze moskiewskim wygrała „Fine-Mouche" Grabowskiego, otrzymując w nagrodę rs. 1000.

W trzecim zaś biegu zwycięstwo nad 8-iu współzawodnikami odniósł „Taille-Vent" hr. Potockiego.

Nagroda wynosiła rs. 2,135.

Bieg w. 20 trwał m. 36 s. 56.

W czterech gonitwach pozostałych konie polskie udziału nie brały.

= Z pobytu gościa.

Wczoraj po południu goszczący u nas prezes akademji zagrzebskiej, ks. kanonik Raczki, odbył wycieczkę do Wilanowa w towarzystwie profesorów: Kasznicy, Kaszewskiego i Korzona.

Zbiory wilanowskie, a szczególniej piękne pamiątki po królu Sobieskim, silne i miłe na gościu wywarły wrażenie.

Wspominał on o tem kilkakrotnie do grona osób, które wieczorem przybyły na dworzec kolei wiedeńskiej, aby go przy odjeździe pożegnać.

Ks. Raczki w powrocie do kraju zatrzyma się w Krakowie przez dni kilka.

W ogóle dostojny przedstawiciel ziemi chorwackiej był wzruszony dowodami gościnności polskiej, jakiej doznał w murach naszego grodu.

= Świeża mogiła.

W dniu wczorajszym w mieście naszem zgasł ś. p. Antoni Słonimski, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 90.

Cześć jego popiołom!

= Fałszywa wiadomość.

Niektóre pisma doniosły, że w październiku r. b. ma być zwołany w Warszawie zjazd leśników.

Jest to wiadomość mylna, a źródłem jej niewątpliwie stała się ta okoliczność, że komitet wybrany w r. 1878-ym przez kongres leśny, pod przewodnictwem dyrektora Jerzego Aleksandrowicza, celem opracowania projektu ustawy leśnej dla Królestwa Polskiego, ma się wkrótce zebrać, aby rozpatrzyć uwagi nad tymże projektem, zakomunikowane przez organ wykonawczy rzeczonego kongresu, to jest towarzystwo leśne.

= Pociągi spacerowe.

Z dniem jutrzejszym pociągi spacerowe, wychodzące z Warszawy do Skierniewic i stacyj pośrednich, z powodu znacznego obniżenia się temperatury, kursować przestają.

Równocześnie prawie, bo począwszy od nadchodzącej środy, pociągi spacerowe, wysyłane przez kolej warszawsko-terespolską w każdą niedzielę i święto do Mrozów i stacyj pośrednich, także aż do przyszłej wiosny zostają zawieszone

= Aura.

W dniu dzisiejszym ciepło nie przechodzi 9 stopni Réaumura.

Ludzkość, zrzuciwszy pychę z serca, przywdziała natomiast... ciepłą odzież.

= Zapowiedź przyboru Wisły.

Administracja żeglugi parowej na rzece Wiśle otrzymała zawiadomienie telegraficzne, iż woda w Krakowie podniosła się o 10 cali i spodziewany jest dalszy przybór.

Niedogodny dla żeglugi stan rzeki skończy się zatem wkrótce.

= Kąpiel rzeczna.

Niski stan temperatury nie odstrasza najbardziej zagorzałych zwolenników kąpieli.

W dniu dzisiejszym zrana w omnibusie przy Solcu używało zimnej kąpieli jeszcze około dziesięciu osób...

Liczba ich wszakże zmniejsza się z dniem każdym...

= Nowy welocyped.

Wczoraj wieczorem ulicą Bracką przejeżdżał dorosły mężczyzna na wózku poruszanym za pomocą dwóch rękojeści.

Jak nas poinformowano był to wynalazca nowego środka lokomocyjnego, z którym właśnie odbywał próby.

= Psi zaprzęg.

Od kilku dni po ulicach Warszawy uwija się mały wózek, należący do jednej z tutejszych mleczarni a ciągniony przez dwa psy.

Jakkolwiek za granicą zaprzęgi takie oddawna są w użyciu, u nas jednak rzecz to niezwykła, i ztąd na ulicznych spektatorach pracowitym psiskom nie zbywa.

= Oświadczyny... przez telegraf.

Pan ***, młody człowiek, zajmujący urzędowe stanowisko w jednem z bardziej oddalonych miast gubernjalnych na Syberji, przybył do Warszawy celem wyszukania sobie towarzyszki życia...

Przez ciąg dwóch tygodni pan *** zabrał znajomość i bywał w kilku domach, nie zdołał jednak rozpatrzyć się dokładnie i gdy urlop miał się już ku końcowi, opuścił rodzinne miasto bez doprowadzenia swoich zamiarów do skutku.

A jednak zaraz w samym początku podróży młody człowiek zrozumiał całą smutną stronę swojego samotniczego położenia, tembardziej, iż kosztowne odwiedziny kraju były dla niego zbytkiem niemożliwym do powtórzenia prędzej jak za lat kilka...

Pod wpływem tych myśli, gdy pociąg zatrzymał się w Biały, p. *** posłał do jednego z przyjaciół, zamieszkałych w Warszawie, telegram następującej treści:

„Oświadcz się w mojem imieniu pannie X. jeżeli przystanie, niechaj jedzie natychmiast do Niżniego Nowogrodu, gdzie będę na nią czekał."

Przyjaciel, otrzymawszy oryginalny telegram, ściśle wypełnił polecenie...

Panna, której młody przybysz, pomimo zaledwie kilkakrotnego odwiedzenia domu jej rodziców, podobał się bardzo, chętnie przyjęła oświadczyny i w kilka dni później wyjechała wraz z matką na umówione miejsce.

Młodzi ludzie poznali się bliżej, wzięli ślub, poczem matka powróciła do Warszawy, zaś państwo młodzi wyjechali na stały pobyt do Irkucka.

Rozmaite drogi, jak się okazuje, prowadzą do wrót hymenu...

= Karzełek.

Dawna moda przyjmowania do usług karłów znów daje się spostrzegać.

Pan Z., przemieszkujący w Warszawie, przywiózł ze Szląska austrjackiego karła, młodego człowieka, który liczy 22 lat wieku i posiada niespełna dwa łokcie wzrostu.

Karzełek, ubrany w elegancką liberję, był wczoraj powodem na Marszałkowskiej zbiegowiska ciekawych przechodniów, którzy otoczyli małego człowieczka, próbując zawiązać z nim rozmowę.

Dopiero interwencja policjanta obroniła karła od niemiłych zaczepek.

= Dobrani lokatorzy.

Właściele domów znajdują się obecnie w przykrem położeniu, gdyż niewielu lokatorów regularnie opłaca komorne.

U jednego z nich na Nowogrodzkiej znajduje się prawdziwy dobór niewypłacalnych lokatorów.

Oto w tych dniach rządca tego domu wnosił u sędziego pokoju sprawy o komorne przeciwko 13-tu lokatorom.

Ponieważ rzeczony dom liczy 24 mieszkań, więc połowa przeszło nie wypłaciła się jeszcze za dobiegający już do końca kwartał.

We wszystkich 13-tu sprawach powód domagał się, oprócz przysądzenia należności, eksmisji z mieszkania.

Widocznie obawia się, że w przyszłości znowu musiałby wytaczać procesy.

Fakt ten jest dowodem, że i owi tak zwani „kamienicznicy", jeżeli nawet sypiają na różach, to te róże nie są bez cierni.

= Zbyteczna ostrożność.

W dniu wczorajszym, w tramwaju idącym z Pragi siedziała niemłoda pani, a tuż obok niej mężczyzna z fuzją ukrytą w futerale.

Broń ta nie dawała spokojności kobiecie, która z powodu braku miejsca była zmuszona znosić tyle dla niej niebezpieczne sąsiedztwo.

Nareszcie przy wjeździe na most, pani energicznie poleciła konduktorowi „kazać" właścicielowi fuzji, aby zajął miejsce gdzieindziej.

Pomimo przekonywań konduktora i skazanego na banicję, iż broń nie jest nabita, obawiająca się pani obiecała zaskarżyć konduktora za... niewyrozumiałość.

Smieszna zaprawdę pretensja!..

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 1-ej, ukazała się nad dzielnicą nalewkowską groźna łuna.

Na miejsce pożaru pośpieszyły wszystkie pięć oddziałów straży ogniowej.

Jak się okazało, pożar wybuchł w posesji oznaczonej nrem 31-ym na Nalewkach, należącej do p. Prywesa, w składzie bawełny Pollaka, mieszczącym się w drugiem podwórzu.

Niebawem stanął w płomieniach cały budynek, zawierający, prócz składu bawełny, również magazyny cukru, szkła, octu i wyrobów galanteryjnych.

Groźny żywioł wkrótce obrócił w kupę gruzów zarówno budynek jak i złożone w nim materjały.

Następnie płomienie przerzuciły się na drugą stronę podwórza i objęły murowany skład tektury Winera.

I ten budynek wraz z materjałem stał się pastwą srożących się płomieni.

Przyległy do płonącej posesji murowany jednopiętrowy domek wraz z nieasekurowanemi sprzętami lokatora Szwanbauma, który straty swoje w ruchomościach oblicza na 500 rs., uległ spaleniu.

Spłonęły również w posesji pod nrem 31-ym drewniane komórki i miejsca ustępowe.

Z frontowego 3-piętrowego budynku zerwano część dachu, a futryny i ramy u okien spłonęły.

Lokatorzy ponieśli też dotkliwe straty przez zniszczenie pościeli i odzieży, które wyrzucano przez powybijane okna.

Spalone składy były asekurowane.

W sąsiedniej posesji, oznaczonej nrem 33-im a należącej do Eleazara Krolla, w której mieści się cyrkuł bielański, uległa spaleniu jednopiętrowa oficyna, przylegająca tylną ścianą do pomienionego składu bawełny.

W oficynie tej mieszkała straż policyjna, która poniosła dotkliwe straty w sprzętach domowych i odzieży.

Pożar opanowano w cztery godziny i cztery oddziały straży ogniowej opuściły pogorzelisko około godziny 5-ej nad ranem.

Jeden oddział pozostawiono dla dogaszania płonących zgliszczy.

Ogólne straty, zrządzone przez pożar, są bardzo znaczne, lecz na razie nie można ich było dokładnie obliczyć.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pradze Józefa Ł., włościanka z Sielca, upadła i na ulicy urodziła niemowlę płci męskiej.

Matce i dziecku pomoc została natychmiast udzieloną.

= Cudownie ocalona.

Na Garbarskiej pod nrem 2-im trzyletnia dziewczynka Teofila B., bawiąc się w oknie drugiego piętra bez żadnego dozoru, wypadła na podwórze.

Wszyscy mniemali, że biedne dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Tymczasem dziewczynka podniosła się o własnej sile i oprócz lekkiego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniosła.

= Podrzucenie.

W Saskim ogrodzie w krzakach znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus

= Wypadek z ogniem.

W domu pod nrem 47-ym przy ulicy Elektoralnej, w kuchni jednego z mieszkań na trzeciem piętrze, zapaliła się w dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu, przygotowywana do zaprawiania podłóg farba.

Dano znać do oddziału mirowskiego straży ogniowej, który wysłał na miejsce wypadku toporników.

Ogień niebawem ugaszony został bez znaczniejszych strat.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym p. R. K., będąc na wizycie u państwa Z. na Marszałkowskiej, podczas kolacji spadł z krzesła i nagle życie zakończył.

Obecny w gronie gości lekarz skonstatował, iż przyczyną śmierci była apopleksja serca.

= **Wypadki.**—Na Żelaznej Józef R., najechany przez wóz roboczy, został niebezpiecznie zraniony dyszlem w głowę; nieprzytomnego odesłano do szpitala św. Ducha.—Na Grzybowskiej w sklepie Mośka B., służąca Gitla P. wpadła do piwnicy i uległa złamaniu nogi oraz ciężkiemu zranieniu głowy.—Na Mostowej pod nrem 15-ym i na Tamce pod nrem 39-ym były dwa drobne pożary, ugaszone przez mieszkańców.

= Gimnazjum płockie.

Do gimnazjum płockiego nie przyjęto w r. b. dla braku miejsca przeszło 100 kandydatów.

Opłatę wpisową, wynoszącą dotychczas 33 rs., podniesiono do rs. 40; jeżeli dodamy do niej opłatę za naukę rysunków i języka francuskiego po rs. 5, wypadnie, iż koszt nauki w gimnazjum wyniesie rocznie rs. 50 od ucznia.

= Pszczelnictwo.

W okolicy Nowo-Aleksandrji (Puław) włościanie zakładają coraz więcej pasiek i z zamiłowaniem oddają się pokaźne przynoszącemu zyski pszczelnictwu.

Zdarza się niekiedy, iż włościanie żonaci i dzietni, mający swoje gospodarstwa, jadą do Warszawy dla wyuczenia się pszczelnictwa.

Bardzo to pożądany objaw!

= Pogrzeb.

Przed kilkoma dniami odbył się w Lublinie pogrzeb ś. p. Romana Okulicz-Kozaryna b. prezesa miejscowego towarzystwa dobroczynności.

Zmarły podczas swojego przewodniczenia w tej instytucji niósł znaczne ofiary na cele dobroczynne: zakupił też własnym kosztem dom murowany dla sali sierot przy ulicy Panny Marji i przekazał go na własność towarzystwa.

Pozostawił znaczny majątek ziemski Krupe w powiecie krasnostawskim i hotel europejski w Lublinie.

Zmarł bez testamentu.

Szkoda! gdyż obiecywał poczynić zapisy na cele filantropijne.

= Prognostyk zimy.

Ze Smoleńska piszą do nas co następuje.

„Pora obecna, rokrocznie pogodą się odznaczająca, w tym roku zawiodła oczekiwania nasze.

W zeszłym tygodniu pruszył tu niewielki śnieg, połączony z deszczem, a termometr o godzinie 6-ej rano od tygodnia wskazuje 1° niżej zera.

Starzy ludzie dawno nie pamiętają takiej chłodnej jesieni i jak utrzymują, ma to być prognostykiem ciężkiej i ostrej zimy."

= Smutny wypadek.

Na kolei nadwiślańskiej smutny w tych dniach zdarzył się wypadek.

Kmieć ze wsi Lekówiec, Antoni Wojciechowski, jechał wozem w parę koni zaprzężonym drogą przecinającą linję kolei żelaznej nadwiślańskiej.

Jakkolwiek widział on nadjeżdżający pociąg od strony Ciechanowa ku Mławie, korzystając jednak z niezamkniętego szlabanu, rozpuścił konie wytężonym kłusem, w przekonaniu, iż zdąży przejechać przed nadejściem pociągu przez tor kolei.

Źle się jednak biedak z czasem obliczył, gdyż w chwili właśnie, gdy wjeżdżał na szyny, pociąg nadbiegł i rozmiażdżył człowieka, wóz i konie...

Działo się to tuż koło domku dróżnika, nieobecnego wówczas i zastępującego się żoną, która pociągniętą została do odpowiedzialności za zaniedbanie zamknięcia szlabanu.

ZE ŚWIATA.

× **Illustracje skierniewickiego zjazdu** podała w ostatnim swoim numerze lipska *Illustrirte Zeitung*. Specjalny jej korespondent-artysta przedstawił chwilę powitania cesarza Wilhelma przez Najjaśniejszego Pana, wizerunek trzech kanclerzy tworzących grupę, scenę z polowania oraz widok skierniewickiego pałacu. Wykonanie i same rysunki wiele pozostawiają do życzenia.

× **Na cześć Munkacsy'ego** wydany został w Peszcie dnia 25-go b. m. wspaniały bankiet, w którym wzięli udział Tisza, minister Badekowics, burmistrz miasta oraz przedstawiciele świata arystokratycznego naukowego i literackiego.

× **Wiktor Hugo i Moltke.** Z Ragazu piszą do *Deutsche Zetg* co następuje: „Podczas gdy oczy całej Europy zwrócone były na widownię zjazdu trzech monarchów, rozegrało się w naszem ustroniu jeżeli nie znaczące to ciekawe intermezzo. Bawią tu u nas i jednocześnie odbywają kurację Wiktor Hugo i feldmarszałek Moltke. Można sobie wyobrazić, z jaką ciekawością wyglądano chwili spotkania się tych dwóch osobistości, taką dziś w świecie wybitną odgrywających rolę. Nareszcie chwila ta nadeszła. U źródła stanął Moltke i w ślad za nim zjawił się Hugo. Podczas gdy twarz Moltkego zachowała posągowy spokój, w oczach poety zapaliły się błyskawice. Była chwila, iż zdawało się, że Hugo sięgnie do kapelusza, ale wnet twarz jego zachmurzyła się—przeszedł mimo. Widocznie dzień Sedanu stanął mu w pamięci!"

× **Połów pereł** w perskiej zatoce wypadł w tym roku o wiele niepomyślniej niż w latach ubiegłych. Wprawdzie kilkunastu ludzi straciło przy tym życie, ale ci się nie liczą. Są to ofiary zawodu.

× **Kobiety w Japonji** śmiało i szybko postępują na drodze racjonalnej emancypacji. Świeżo damy arystokratycznego świata w Tokio utworzyły stowarzyszenie mające na celu wspieranie i pielęgnowanie ubogich i kalek. Wenta, na ten cel przez nie urządzona, zasiliła od razu znaczną sumą fundusze tego pierwszego damskiego stowarzyszenia w Japonji.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa ze Stawiarskich **Ryx**, wdowa po Aleksandrze właścicielu dóbr Prażmów, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 74, przeniosła się do wieczności w dniu 25-ym września 1884 r. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 29-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** w południe, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1111—

† Ś. p. Antoni **Słomiński**, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 90, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 26-ym września r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała wnuczka wraz z mężem i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 29-ym b. m., to jest w poniedziałek o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godz. **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski.—3070

† Ś. p. Ludwika z Winczewskich **Piątkowska**, żona obywatela miasta Warszawy, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 26-go września 1884 roku, przeżywszy lat 34. Stroskany mąż wraz z córką, siostrami i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie dnia 29-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3069—

† W dniu 29-ym września r. b., tj. w poniedziałek o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w drugą rocznicę zgonu, za spokój duszy ś. p. Konstancji z Eborowiczów **Liszkowej**, na które pozostały mąż z synem i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3039

† W dniu 29-ym b. m., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Michała **Jabłczyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —3056—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go września r. b., jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —3033—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go września, o godzinie **9-ej** rano, jako w dzień imienin ś. p. Justyny Michaliny z Przygockich **Geyer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które najuprzejmiej zaprasza się. —1110—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go września, o godzinie **10-ej** rano w kościele na Powązkach odprawiać się będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Wiśniewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, a po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na smutny ten obrzęd pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3055—

† Jako w dniu imienin ś. p. Michała **Jankowskiego**, radcy koleg. b. komisji spraw wewnętrznych, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, dnia 29-go września, tj. w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała wdowa, krewnych i życzliwych zaprasza. —3057—

† Dnia 29-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michaliny z Kierszniowskich **Czerwińskiej**, w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrami zaprasza krewnych i życzliwych. —3063—

† W dniu 29-ym września, to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Michała **Paradowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina (po-augustyjańskim) przy ulicy Piwnej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3066—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 29-go września, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **10 i pół** rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ignacego **Łempickiego**, jako w ósmą rocznicę zgonu jego. Zaprasza się na takowe krewnych przyjaciół i znajomych. 2—3054

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go września r. b., jako w dzień imienin ś. p. Michaliny z Przysuchów **Saminn**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **8 i pół** zrana, na które siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 30-go b. m., to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Augusty z Trochelów **Bukowskiej**, zmarłej dnia 6-go sierpnia r. b. w Saksonji, oraz za duszę jej córki ś. p. Wiktorji, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, na które znajomych i życzliwych zaprasza się. 2—3060—

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go września. — Powołując się na opisy urzędowe przyjęcia deputacyj włościańskich Królestwa Polskiego przez Najjaśniejszych Państwa, *Nowoje wremia* pisze co następuje: „Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić życzenie, ażeby podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za ofiarowane chleb, sól i obraz święty było przetłumaczone delegatom na język polski. Czyż potrzeba bardziej wymownego przykładu troskliwego stosunku władzy zwierzchniej względem praw naturalnych języka miejscowego? Wypadek powyższy daje najlepszy dowód, iż rosyjska polityka wewnętrzna bynajmniej nie ma na celu moralnie niszczyć, wynaradawiać społeczność polską, czego tak pragnie dopatrzyć wroga dla Rosji prasa zagraniczna. Z drugiej strony może to być równie wymowną wskazówką do łagodzenia zbytniej z naszej strony gorliwości. Naturalne prawa ludności spokojnej i wiernej zawsze są w poszanowaniu i oto wniosek, jaki, zdaniem naszem, wypada wyprowadzić z charakterstycznego epizodu z deputacjami włościan polskich."

Petersburg 25 go września.—*Pet. wied.* w następujący sposób charakteryzują obecne położenie Austrji: „Im głębiej wpatrujemy się w życie Austro-Węgier, tem więcej nabieramy przekonania, iż państwo to zanadto posunęło się naprzód w swojej polityce wschodniej, zanadto poświęciło się narzuconym mu celom zewnętrznym, zamało zwracało należącej uwagi na stan swoich spraw domowych. Niedawno wspominaliśmy o zakusach partji polskiej w Galicji, tak dalece zwiększającej dolegliwości wewnętrzne monarchji, iż przesilenie zdawało się być bardzo bliskiem. Lecz jednocześnie z agitacją polską, w ziemiach słowiańskich, pozostających pod berłem austrjackiem, odbywała się robota, której następstwa grożą w przyszłości ruiną sztucznych podwalin monarchji, opartych na przewadze niemców i węgrów. Rozmaite plemiona, połączone w sposób czysto zewnętrzny, nie przestają domagać się swoich praw do bytu samodzielnego, nie chcą uledz opiece ani niemieckiej ani madziarskiej i utrzymując wewnątrz monarchji zaburzenia chroniczne, zapowiadają upadek państwa." Do tego charakterystycznego wyznania swojej wiary politycznej *Pet. wied.* dorzucają radę, ażeby Austrja zajęła się uporządkowaniem anarchji domowej, pod którą organ petersburski rozumie autonomję **pojedyńczych** krajów monarchji.

Petersburg 25-go września.—*Now. wr.* w energiczny sposób oburza się na ostatnie wypadki studenckie w uniwersytecie kijowskim. „Trudno przypuścić—pisze organ p. Suworina—iż zajścia te przypadkowo tylko zeszły się z uroczystościami jubileuszowemi. Widocznie ktoś był mocno tem zainteresowany, ażeby zachmurzyć jasne dni uniwersytetu, ażeby pokryć skandalem uroczystość, w której wzięła udział cała inteligencja Rosji, na którą odezwały się sympatycznem echem niektóre uniwersytety słowiańskie i uczeni zagraniczni. Gdy okoliczności, towarzyszące zajściom, staną się wiadomemi, zapewne wiadomą też będzie i główna pobudka nieporządków. Lecz jakimkolwiek może być ten powód, z pewnością nie wpłynie on na opinję o wypadkach ludzi, trzeźwo patrzących na rzeczy. W kronikach życia uniwersyteckiego Rosji nie było dotąd nic bardziej smutnego i bardziej sromotnego!"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Bruksella 25-go września. — Stowarzyszenie liberalne ogłosiło odezwę, podpisaną przez wszystkich członków komitetu, tej treści: „Ogłoszone prawo szkolne musi być uszanowanem. Dowiedziemy przez to katolikom, że nie myślimy naśladować opozycji fakcyjnej, z jaką oni wystąpili podczas ogłoszenia liberalnego prawa w r. 1879-ym. Odpychamy z oburzeniem wszelką solidarność z osobami, które wyzyskują panujące wzburzenie umysłów, aby pod hasłem: „Niech żyje republika!" podkopać podstawy narodowych instytucyj." W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się rewizje u osób, należących do świeżo zawiązanej ligi republikańskiej. *Echo du parlement* twierdzi, iż znaleziono przytem wiele broni i amunicji, tudzież pism anarchicznych. Odkryto formalny spisek przeciw bezpieczeństwu państwa.

Paryż 25-go września. —Spuller, wice-prezes izby deputowanych, rzekł na bankiecie w Grenobli: „Po dwóch latach, pełnych doświadczeń, partja republikańska wytworzyła nareszcie rząd stały. Kongres wersalski dowiódł wymownie ustalenia się rządu. Rocznica rewolucji roku 1789-go nie przejdzie bez złożenia przez Francję dowodu Europie, iż stoi znowu w pełnym blasku swojego genjuszu, otoczona nienaruszoną chwałą."

Rzym 25-go września. —Potwierdza się, iż papieski szpital cholerycznych położony będzie po za obrębem Watykanu. *Osservatore* oświadcza wobec insynuacji *Rassegnii*, że krok Ojca św. ma charakter wyłącznie chrześcijańsko-humanitarny, nie jest zaś demonstracją polityczną.

Rzym 25-go września. — P. Schloetzer powrócił tu dzisiaj z urlopu.

Londyn 25-go września. — Hrabia Herbert Bismark ma zostać mianowany posłem niemieckim w Londynie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 27-go września.

W kołach urzędowych zaprzeczają wiarygodności pogłosek, jakoby w Skierniewicach spisanym został protokuł, zawierający punkta umowy w sprawie anarchistów, tudzież egipskiej i bałkańskiej. Natomiast jest rzeczą prawdopodobniejszą, iż gabinety Austrji, Niemiec i Rosji przeszlą do innych mocarstw w jednobrzmiącej nocie zapewnienia o pokojowym i od wszelkich zaczepnych dążności wolnym charakterze zjazdu skierniewickiego.

Berlin 27-go września.

Parlament niemiecki zwołanym zostanie na dzień 20-ty listopada.

Berlin 27-go września.

Cesarz Wilhelm odmówił przyjęcia również i tak zwanego „adresu świeckich katolików" Westfalii.

Petersburg 27-go września.

Wedle obiegającej wieści ministerjum skarbu zatwierdziło założenie tomaszowskiej sekcji rosyjskiego towarzystwa dla popierania handlu i przemysłu.

Petersburg 27-go września.

Dzienniki donoszą, że reprezentacje niektórych miast upraszały o połączenie portu libawskiego z rzeką Niemnem linją kolei żelaznej Koszedary-Rumeliszki. Departament handlowy upełnomocniony został wskutek tego do wypracowania projektu tego połączenia.

Petersburg 27-go września.

Praw. wiest. ogłasza Najwyżej zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów, dotyczącą utworzenia w Charkowie towarzystwa pomocy dla robotników w gubernjach południowych Cesarstwa.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Rzym 25-go września. — Tutejsze pisma liberalne występują ustawicznie z gwałtowną opozycją przeciw założeniu szpitala papieskiego.

Rzym 25-go września. — Biuletyn cholery z dnia wczorajszego: w prowincji Neapolu zachorowało osób 305, zmarło 156 (z tego w mieście Neapolu zachorowało 242, zmarło 121); dalej zmarło w prowincjach: Bergamo 10 osób, Brescii 2, Cremonie 3, Cuneo 7, Casercie 4, Genui 20 (z tego w mieście Genui 5, w Spezzji 10), w Massa Carrara 2, Reggio Emilii 6, Rovigo 3. W prowincjach Alessandria, Benevento, Medjolanie i Turynie skonstatowano po jednym wypadku śmierci na cholerę.

Madryt 25-go września. — Wczoraj w Hiszpanji zmarło na cholerę osób 9.

Telegramy.

Rzym 27-go września.

W dniu onegdajszym zmarło na cholerę w Genui 20, w Neapolu 127, a w całych Włoszech razem 220 osób.

Rzym 27-go września.

Okręty, przychodzące z Genui ulegają takim samym środkom zapobiegawczym, jakie ustanowione zostały dla okrętów, przychodzących z Neapolu.

GIEŁDA

dnia 27-go września 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $48.67\frac{1}{2}$ — o 5 kop. drożej niż wczoraj, również jednak jak wczoraj tranzakcyj niemi nie dokonano, co się łatwo tłumaczy tak bardzo niezdecydowanemi i nierównemi notowaniami w Berlinie. Krótkoterminowe po $48.62\frac{1}{2}$ — również o 5 kop. drożej ofiarowywane — kupowane były po $48.57\frac{1}{2}$ i 48.55, stosownie do „gatunku" oraz warunków tranzakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** niewielkie ilości o 1 kop. drożej tak w żądaniu jak w płaceniu. Żądano 9.87, płacone 9.85.

Na **Paryż** 39.25 żądano, płacono do $39.27\frac{1}{2}$ za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Wiedeń** 81.40 o 10 kop. drożej żądano. Kupowano żwawiej i płacono 81.15 do 81.30.

Papiery bez ruchu i prawie bez zmiany.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.25 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 94.15, również tylko nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 97.25, 97.15 i 97 w serji I, lecz o tranzakcjach prawie nie było mowy, serja III 96.20 96.25 i 96.20 również bez ruchu.

Listy zastawne miejskie 94.50, 92.75, 92.30 i 92 w żądaniu. Tranzakcje tak drobne, iż do notowań się nie kwalifikują i za normę służyć nie mogą.

Listy łódzkie 84.50, 83.75, 83. Nie zbyt wielką ilość II serji po 83.50 kupiono, co usprawiedliwia podwyżkę kursu w dniach ostatnich.

Obligi kanalizacyjne po 90.80 ofiarowane.

Akcje w zastoju zupełnym.

Godzina $12\frac{1}{2}$.—Usposobienie ciągle wyczekujące, niewyraźne. Kursa wedle natarczywości potrzebujących kupić lub sprzedać około końcowych się wahały.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mignon". Jutro: „Jawnuta" i „Gizella".—LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Babie lato", „Świeczka zgasła", „Kwiat z Tlemcenu" i „Stryj przyjechał". Jutro: „Mój kolega". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Przyjaciołki" i „Za piękna żona". Jutro: „Wesele Oliwety".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 27-go września 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.62½	—.—
Londyn 1 funt.sterl. „ „	9.87	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ III	92.35	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.15	—.—
II „ „ rs. 100	94.15	—.—
III „ „ rs. 100	94.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 131 17/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 244 4/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 202 7/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 127 7/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	615	620
„ „ pstra i dobra	—	—	625	660
„ „ biała . . .	—	—	675	700
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	700
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	482	500
„ wadliwe	—	—	420	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	290	337
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go września 1884 roku.

Cena okowity nieuregulowana.

Ekstrakt Orzechowy!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, niepozostawiający po sobie żadnych śladów na bieliźnie. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 2339R

CENA	1 etuis ekstraktu orzechowego z 6 małemi flaszkami,		rs. 3 kop. 60.
	1 pudełko „ „	z wielką flaszką,	rs. 3 kop. —.
	1 pudełko „ „	z średniej wielk. flaszką	rs. 1 kop. 80.

Składy w **Warszawie, u Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **Aleksandra** i **Marcellego** plac Teatralny 8 **Romana** Nowy-Świat 51.

Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy

M. PARZELSKI, KIERSZ i Spółka,

w Warszawie, Podwale Nr 1.

Przyjmuje reprezentacje fabryk na Królestwo Polskie i Cesarstwo. W ustawicznych podróżach po całej Rossji, nabywa surowe materjały tak na zlecenie fabryk, jak i na swój rachunek. Wszelkie zlecenia fabryk i kupców, załatwia niezwłocznie i za umiarkowaną prowizję.—Referencje pierwszorzędne. 2315R

PIEKARNIA

przy przędzalni Briggs Possel & Comp. w Markach do wynajęcia. Klijentela fabryki i okolice. — Wiadomość ulica Królewska Nr 6. 3193

Długoletnia dzierżawa

bardzo korzystna, włók 6, pod Warszawą, z inwentarzem i z gospodą odstawy jaknajwiększej ilości mleka w Warszawie, do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna № 33, mieszk. 4, do 10 rano i od 2—5 po południu. 3189



Zakład Zegarmistrzowski K. Zawistowskiego

w gmachu **Teatralnym** od ulicy Wierzbowej, otrzymał transport **Zegarków** Genewskich gustownych a niedrogich. **Zegary** stołowe francuzkie. **Regulatory, Budziki** fantazyjne i **Dewizki** z trwałej kompozycji i takowe poleca po cenach przystępnych.

Zakład przyjmuje reperacje Zegarków i Zegarów, z gwarancją za ścisłe i punktualne wykończenie. 2341 R

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„JULJAN PENKALA"

otrzymał w wielkim wyborze

NOWOŚCI na sezony jesienny i zimowy

i takowe poleca

Ceny zostały obecnie bardzo uprzystępnione.

2338R

BIŻUTERJĘ ZŁOTĄ I SREBRNĄ

NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ, DZIŚ OTRZYMANĄ, POLECA PO CENACH NIEZWYKLE UMIARKOWANYCH MAGAZYN

M. MANKIELEWICZA,

W GMACHU TEATRU, POD FILARAMI.

2309R

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, m. 6. 14551

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszkania 2. 14137

Potrzebna jest niemka za mieszkanie z dopłatą. Solna № 18, m. 1. 14579

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu i na mieście i przygotowywa do gimnazjum. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, lokalu № 31. 14528

Nauczycielka polka, posiadająca upoważnienie władzy naukowej, konwersację francuzką, ruską, niemiecką, muzykę, pedagogiczną metodą przysposabiała i przysposabia dzieci do gimnazjum, poszukuje lekcyj za stół, mieszkanie lub wynagrodzenie. Oferty przyjmuje: Marszałkowska № 53, w sklepie Rundo. 2246

Bona francuzka potrzebną jest na wyjazd. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 25. 14792

Nauczycielka polka posiadająca język francuzki, niemiecki i ruski bez konwersacji z muzyką, chce się umieścić na początki do dzieci. Wiad. w kiosku na Chłodnej. 14523

Francuzka z wyższym dyplomem, udziela lekcyj na mieście i u siebie. „Cours de conversation," Świętokrzyzka 14. 14508

Udzielam lekcyj muzyki i języka francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość: Dzielna № 9, mieszk. 1, dom Jancewicza. 14568

Nauczycielka z wyższym patentem, po ukończeniu instytutu w Petersburgu, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszk. 5. 14558

Niemka młoda, rodowita, z patentem, poszukuje lekcyj. Leszno 40A, mieszk. 4. 14789

Potrzebny korepetytor do przygotowania ucznia do klasy 3-ej. Mokotowska № 19, mieszkania 1. 2292

Potrzebnym jest na wieś student lub nauczyciel posiadający język niemiecki, do przygotowania młodego człowieka do klasy V-ej szkoły realnej. Wiadomość: Śliska 6—5, od godziny 4—5. 14796

Panna, rosjanka, która ukończyła gimnazjum kijowskie i klassę pedagogiczną, udziela lekcyj wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz języków: francuzkiego i niemieckiego. Wspólna № 23B, m. 11, od godziny 4 do 6 po południu. 2287

Przygotowuję uczniów do szkoły niedzielno-handlowej. Pańska 20, m. 4. 14516

Francuzka znająca doskonale krawieczczyznę z kilkoletnią rekomendacją, poszukuje miejsca. Niecała № 6, mieszk. 7. 14786

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj na godziny, oraz muzyki. Adresy proszę składać w kiosku na Pradze pod liter. A. B.

Niemka z dobrej familji poszukuje demiplace i lekcyj konwersacji, może także przyjąć miejsce zarządzającej domem lub do wychowania dzieci. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „Wien." 14757

Student wydziału matematycznego udziela lekcyj wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz specjalnie języka niemieckiego. Królewska № 15, mieszk. 18, u pastora. 2261

Potrzebną jest niemka rodowita, posiadająca gruntownie swój język. Przechodnia № 3, mieszkania 3. 14737

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, rosyjskiego i matematyki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami X. Y. Z. 14617

Nauczycielka wyższa, specjalistka w języku ruskim, życzy udzielać takowego w zamian za polski lub francuzki, oraz daje lekcje i korepetycje. Bugaj № 10, u właściciela domu, od godziny 4—6. 14614

Nauczycielka języka francuzkiego, z patentem, życzy udzielać lekcje, oraz konwersacji. Nowolipki № 30 lit. a, m. 11. 14640

Student uniwersytetu przysposabia do szkół. Chmielna 48, m. 12,—Z. G. 2275

Uczeń kl. V filolog., udziela korepetycyj, za umiarkowaną cenę. Chmielna № 17, mieszkania 18. 14657

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcji na pensji, lub w domach prywatnych. Leszno 47, mieszkania 13. 2262

Posady i Prace.

Poszukuje się magazyniera i subjektów, a także zdolnych ludzi piśmiennych do roznoszenia i sprzedaży towarów za pensję i tantjemę. Wymaga się dobrej rekomendacji i kaucji. Zgłaszać się między 10 a 3. Miodowa № 3, m. 9. 14661

Wyborowa kucharka znajdzie miejsce od 1-go Października. Senatorska 29. 14615

Młody człowiek, kawaler, pięknie wykształcony, niedawno powróciwszy z Ameryki, poszukuje zajęcia, posady, lub moralnej pomocy dla wyrobienia sobie pozycji. Oferty Warszawa Wahnschaffe poste restante. 14607

Młody człowiek z kaucją rs. 200, poszukuje miejsca inkasenta, woźnego, szwajcara. Miedziana № 11, mieszkania 33. 2272

Potrzebny ekspedytor do piekarni, gruntownie obeznany z tą czynnością. Wiadomość Nowowielka № 5. 14664

Uczeń potrzebny jest zaraz, do zakładu tapicerskiego. Ul. Czysta 2. 14702

Młoda dziewczyna życzy miejsca na wyjazd do Moskwy. Zna język ruski i niemiecki. Browarna № 14, mieszkania 23. 14683

Kucharka uzdolniona z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Świętojańska 5 u p. Gadomskiej. 14587

Osoba młoda uzdolniona do robót kobiecych, oraz mogąca wyręczyć w gospodarstwie panią, poszukuje zajęcia w domu ruskim. — Ulica Zielna № 9, mieszkania 18. 14619

Technik potrzebny jest do jednej z fabryk hydraulicznych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. T. 50. Pożądane byłoby obeznanie z robotami hydraulicznemi. 14517

Młody człowiek, posiadający języki, poszukuje obowiązku magazyniera, inkasenta, albo do kupieckiego interesu. Oferty zostawiać: Ż. 1001, w kantorze tegoż pisma. 14600

Osoba przyzwoita, poszukuje zajęcia do zarządu domem u osoby pojedyńczej. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 26, w sklepie pieczywa. 14626

Potrzebną jest panna służąca, znająca się na gospodarstwie kobiecem i mająca dobre świadectwa. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 14768

Potrzebna sklepowa, do filji piekarskiej, z kaucją rs. 100 w gotowiźnie, obeznana z fachem. Wiadomość w piekarni wiedeńskiej, Waliców № 3. 14787

Potrzebne są panny, podręczne i do dziurek, do bielizny. Ulica Mylna № 5, mieszkania 2. 2289

Młody człowiek z dobremi referencjami, posiadający patent szkoły handlowej, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniej posady tu, lub na prowincji. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod lit. M. F.

Uczeń moralnego prowadzenia, potrzebny jest do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska № 59a. Wymaganem jest ukończenie 3-ch lub 4-ch klas. 14746

Człowiek przybyły z prowincji, z średniem wykształceniem, poszukuje zajęcia, zamiast kaucji może być akt rejentalny lub poręczenie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. 14747

Osoba przybyła z prowincji, poszukuje miejsca panny służącej w Warszawie lub na prowincji. Ulica Królewska № 19, mieszkania № 13. 14741

Panny uzdatnione potrzebne są do spódnic.— Twarda 10. Buchner. 14784

Uczniowie potrzebni są zaraz do fabryki kapeluszy męzkich. Krakowskie-Przedmieście № 69. W. Antonowicz. 14735

Uczennice potrzebne do krawatów. Ulica Długa № 55. 14720

Kucharka młoda i pracowita, potrzebna od kwartału. Senatorska № 18. Magazyn żałobny. 14802

Zdolny ajent znajdzie posadę w księgarni Arnolda Fenichl, Chmielna 32. 14783

Osoba młoda życzy przyjąć zaraz miejsce do sklepu, jest obeznana z tym fachem, lub do zarządu domu w Warszawie albo na wyjazd. Pańska 46, mieszkania 30. 14510

Osoba obeznana ze sprzedażą produktów spożywczych i prowadzeniem kawiarni, z kaucją rs. 100 potrzebna zaraz. Wiadomość Senatorska 5, w filji piekarni. 14754

Wdowy z dziećmi, głównie płci żeńskiej od lat 12, znaleść mogą korzystne i trwałe zajęcie, oraz mieszkanie przy przędzalni Briggs Possel & Comp. w Markach. Zgłosić się można Królewska № 6. 14776

Agronom, kawaler, doświadczony we wszelkich gałęziach gospodarstwa, z kaucją kilku tysięcy rs. poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2290

Potrzebna jest panna do maszyny, z życiem całodziennem. Ulica Wspólna № 13 lit. a, mieszkania № 1. 14774

Potzebną jest maszynistka do bielizny damskiej, znająca krój i szycie na maszynie, także dobre podręczne. Nowy-Świat № 64, mieszkania № 14. 14767

Osoba młoda ukończywszy specjalnie krój z patentem, może się zająć gospodarstwem domowem, potrzebuje miejsca. Ulica Hoża № 5, mieszkania 21, zastać można od 10 rano do 12 w południe. 14704

Kupno i sprzedaż.

Gołębi 10 sztuk lepszego gatunku po kop. 35 sztuka do sprzedania. Marszałkowska № 17A, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże. 2295

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 14030

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 13765

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Tanio do sprzedania meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, otomana wschodnia, kozetka fantazyjna jedwabna do buduaru, kanapka z taboretami aksamitna, kanapa i sześć krzeseł mahoniowych utrechtem krytych, fotel duży przed biurko, z jadalni umeblowanie zupełne, szafy rozbierane, para łóżek francuzkich, szafki do bielizny ozdobne, nocne szafki, umywalnie dwie: z tych jedna marmurowa, stoliczki do salonu czarne grawerowane, takież lustra i kolumny, także stół do garnituru pięknej roboty, tualeta damska dużych rozmiarów o 10 szufladach, misternie rzeźbiona, komódki salonowe z bronzami w starym stylu, biurko męzkie dębowe, takież dwie bibljoteczki, biureczko damskie najświeższego fasonu, stoliki do kart, małe stoliczki gabinetowe, zegar, kilka obrazów, portjery i firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych razem lub częściowo. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, u zarządzającego domem. 14022

Kareta poczwórna z galerją, używana i bryczka w rodzaju Amerykana jest do sprzedania. Chłodna № 29, u kowala. 14459

Z powodu śmierci jest do sprzedania 30 łokci czarnej lijońskiej materji, futro damskie czarnym jedwabiem kryte, nurkami obszyte, chustka turecka, dwie mufki z nurek, szafa stara oszklona. Wiadomość: ul. Elektoralna № 19, mieszkania 14, codziennie rano od g. 8—10 i od 4—5 po południu. 14490

Magazyn mód J. Mottier Sznagé № 19, przyjmuje kapelusze do odświeżania i przerabiania po cenach bardzo tanich. Ul. Nowy-Świat № 19, w podwórzu, na dole. 14480

Krowy na ocieleniu dwie do sprzedania. Nowolipki 52, stróż wskaże. 2238

Do sprzedania dwa łóżka żelazne, wanna z prysznicem, stoł piśmienny i do kart, tualeta, rzeczy kuchenne. Krucza 2b. mieszk. 6.

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, wprost gdzie murują, mieszkania 23, w bramie. 14729

Poszukuje się maszyny używanej, małej, do wód gazowych. Wiadomość: Niecała № 5, mieszkania № 5. 2280

Meble urzędowej roboty tanio są do nabycia: garnitur salonowy, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka fantazyjne, stoliki czarne do kart, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy wielkie, szafki do bielizny, umywalnia wielka, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą dębowe, biuro orzechowe męzkie z fotelem, szeslong skórzany, klęcznik etc., także kolumny czarne rzeźbione, kilka studjów w terrakocie, obrazy, żyrandol, lampy ścienne, kandelabry, ample do buduaru. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4. 14795

Szuba lisy w dobrym stanie do sprzedania. Widzieć można od 12 do 6. Miodowa № 3, mieszk. 19, 3-e piętro. 14766

Do sprzedania garnitur salonowy, lustra, różne meble, żyrandole, książki, ubiory męzkie paryzkie. Żurawia 3, mieszk. 16. 14750

Dla kwiaciarki b. tanio i na dogodnych warunkach do zbycia towar i narzędzia do kwiatów, tamże damskie futro lisy rypsem jedwabnym kryte. Wiadomość Złota № 14, mieszk. 17. Guzowski. 14770

Do sprzedania kassa ogniotrwała. Ulica Marszałkowska № 55, mieszk. 27. 14761

Do sprzedania meble, rypsem bordo kryte, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 2, mieszk. 10. 14742

Meble z 3-ch pokojów są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 4, m. 25.

Kaszmiry! czarne, kolorowe, korty, chustki, kamloty, materjały na okrycia, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 31. 2293

Okrycia damskie jesienne nowe, materja jedwabna, bronzowa, krepa, grenadina czarna, tanio do sprzedania. Oboźna 2, mieszkania № 1. 14636

Do sprzedania stół jadalny, w bardzo dobrym stanie, o pięciu blatach, na orzech. Długa 14, mieszk. 7. 14756

Do sprzedania powóz, bardzo mało używany, na jednego i parę koni. Wiadomość: ulica Chmielna № 12, u lakiernika. 14793

Fortepiany używane: krajowe, zagraniczne do sprzedania, wszelkie reperacje tychże i strojenia przyjmuje T. Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 14800

Fortepian krótki, o 7 oktaw, z blatem, szprejcami do sprzedania za rs. 250. Długa № 5, mieszkania 30. 14778

Kucyk turecki jest do sprzedania w Jerozolimskich koszarach na Koszykach. Wiadomość u feldfebla 6-ej baterji, Sałomatina.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem." Ulica Chmielna № 80. 2157

2 magle wiedeńskie egzystujące lat 16 w jednem miejscu, do sprzedania. Nalewki 28.

Skład wódek w dobrym punkcie, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Mostowa № 14, mieszkania № 3. 14662

Wspólnik potrzebny z 2000 rs. Wiadomość Żelazna 34, u Kosiarskiego. 13920

Sklep wędlin do odstąpienia. — Ulica Śliska № 10. 14577

Jest sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5. 14703

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania. Ulica Dzika № 29. 14732

Dystrybucja zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Elektoralna № 5. 14681

Osada uwłaszczona mórg 25, z lasem i łąką, do sprzedania tanio u nauczyciela we wsi Ossów, 10 wiorst od Warszawy i 3 od stacji Wołomin kolei W. P. Wiadomość na miejscu. 14749

Plac przeszło 10.000 łokci w miejscowości spacerowej przy rogatkach Czerniakowskich do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek przy ulicy Daniłowiczowskiej róg Senatorskiej. 14781

Rs. 1,000 do wypożyczenia pod odpowiednie zabezpieczenie hypoteczne, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Sosnowa № 1a, mieszk. 43, od 4 do 5 po południu. 14755

Do sprzedania w dobrym stanie wiatrak na folwarku Baczki w powiecie Węgrowskim, od stacji Łochów kolei Petersburskiej 4 do 5 wiorst. Wiadomość Krucza № 12, lokalu 15, lub na miejscu. 14744

Dystrybucja do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 18. 14765

Sklepik wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 14760

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Nowolipki 32c. 14751

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Długa № 14. 14736

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Żurawia № 6. 14738

Restauracja z wielkiem powodzeniem zaraz do sprzedania, za cenę bardzo przystępną, w dzielnicy miasta najwięcej ożywionej. Wiad.: hotel Paryzki u szwajcara. 14801

Za przystępną cenę do sprzedania magle, wiadomość pod filarami teatralnemi, w sklepie rękawiczniczym u p. Lechman. 14798

Sklep do sprzedania. Róg Elektoralnej i Białej № 34, wejście od Białej, wiadomość na miejscu. 14772

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z towarem i z całem urządzeniem, z powodu otrzymania posady na drodze żelaznej rządowej; cena przystępna. Wiadomość w sklepie, Chmielna № 19. 14769

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia, na dom murowany, w środku miasta Warszawy. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 10, mieszkania № 16. 14753

Do sprzedania pralnia, z powodu nagłego wyjazdu, z wyrobioną klijentellą, za cenę przystępną, przy ulicy Prożnej pod № 6. 14777

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat № 12. 14785

Z powodu choroby jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją. Wiadomość w kiosku, Chmielna, róg Zielnej. 14780

Rs. 200 potrzeba na korzystnych warunkach. Wiad.: ul. Sosnowa № 5b, mieszk. 28, od 4—7 po południu. 14739

Lokale.

Do odnajęcia od 1-go Października r. b., dla pojedyńczej osoby, pokój z opałem i osobnem wejściem. W razie żądania, mogą być dodane: meble, usługa, a nawet i obiady. Wiadomość u stróża domu № 2, przy ulicy Karmelickiej. 14603

Od 1-go Października potrzebny jest lokal w blizkości dworca kolei Warsz.-Wiedeń., frontowy na 1-m piętrze, składający się z 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni. Adresy z oznaczeniem ceny, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, „Kolej." 2264

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Tłomackie № 9. Cena rs. 480. 2263

Dwa pokoje z przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia za rs. 200 rocznie. Smolna 15. 14679

Do wynajęcia wśród ogrodu gdzie woda studzienna na herbatę: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, 1 pokój z kuchnią, parter; stajnie i wozownie. Ogrodowa № 54.

Lokal: 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wygodami, suchy, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 475 rocznie. Krochmalna № 30A/927G, m. 1. 14759

Pokój od frontu, z meblami lub bez; tamże można się egzercytować na fortepianie.— Wiadomość: róg Długiej i Wązkiej, w kiosku.

Pokój do wynajęcia z usługą i z samowarem. Rymarska 6, mieszk. 14. 14782

Pokój przy ulicy Senatorskiej № 16, róg Bielańskiej, kwartalnie rs. 25. Wiadomość w składzie fortepianów. 14799

Przy ulicy Wierzbowej № 4, do wynajęcia lokale z kuchniami, oraz pokoje kawalerskie. 14745

Przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej № 13, jest do wynajęcia od 8 Października r. b. oddzielny budynek, od frontu, zdatny na magle, na jatkę, lub na jaki warsztat. Wiadomość na miejscu. 14743

Lokal świeżo odnowiony, składający się z 6-u pokojów, łazienki, pralni wraz z ogródkiem, do wynajęcia od 1-go Października lub zaraz, na rogu ulicy Hożej i Kruczej 12b.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew w kuchi, wodociąg w podwórzu, cena 180 rs. na rok. Krucza, № 2B, na 2-m piętrze, od 8 Października 1884 r. 14752

Między ogródkami, pierwsze piętro, słoneczne, wysokie, suche i ciepłe 2 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 45 kwartalnie. Po jednym pokoju z cygankiem, na parterze lub w suterynie, z piwnicą rs. 15 kwartalnie. Od Kopernika Oboźną, przy Dobrej № 8, ku Tamce.

Ogłoszenia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Karpińskiego apteka. Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby oleine, farby drukarskie.

Przyjmuje obstalunki na magle, na Warszawę i prowincję, oraz reperacje i przeprowadzki, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 24. 14771

Pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowogrodzka № 20, 1-e piętro. 14762

Fortepian do wynajęcia, krótki, za rs. 4½ miesięcznie. Ciepła № 5, m. 23, w oficynie.

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego „Leopoldyny." Piękna 21, m. 4. Obuwie mocne, ceny tanie. 14764

Najnowsza pralnia bielizny, Złota 9a, przyjmuje bieliznę do prania, oraz reperację tejże, po cenie najniższej. — Tamże potrzebne uczennice. 14791

Apteka jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w składzie materjałów F. Galle. 14794

Plisowanie falban stojących (maszynowych), po bardzo przystępnej cenie, przyjmuje magazyn Marji Fijałkowskiej. Elektoralna № 28. 14711

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, porcelany, starannie i tanio. Zakład opakowań, Elektoralna 28, mieszk. 36. 14712

Poleca szanownej publiczności skład węgla kamiennego i drzewa, w wyborowych gatunkach, ceny nizkie. Ulica Ogrodowa № 4. Snarski. 14692

Kletschke Karol podejmuje się wszelkich robót zduńskich, specjalnie stawiania pieców cukierniczych angielskich, jako też obmurowywania kotłów parowych. Ul. Grzybowska № 66. 14716

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 14788

Mamki wyborowe są u akuszerki. Ul. Widok № 21a. 14773

Jest mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Adres: róg Przejazd i Mylnej, w sklepie wiktuałów № 11. 14672

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu. Ulica Hortensja № 3, u stróża. 14637

Dnia 21 b. m., zgubioną została obrączka złota, z literami E S. rok 1882, na ulicy Muranowskiej, pomiędzy ulicą Bonifraterską a stacją tramwajową. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Niską pod № 17A nowy, za nagrodą, stróż wskaże. 14596

Nagrody rs. 10. kto wskaże (pod dyskrecją) nieprawego posiadacza wyżła (cetra), maści żółtej, włos długi, z białemi znakami, na łbie, nosie, piersiach i u końców nóg. Wabi się „Neptun," zaginął dnia 10 b. m. 16 Mazowiecka 16 1-e piętro. 14668

Psy młode, rasy pudle hiszpańskie, wzrostu małego, przywiezione z Prus, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 22, stróż wskaże.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27) Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.